

## Stop przemocy w szkołach

Autor tekstu: **Bartłomiej Kubiak**

**W**idziałem dziś w telewizji pewien reportaż. Otóż w jednej ze szkół jakiś uczeń ugodził swojego „kolegę” nożem. Sprawca tego czynu ma na imię Michał. Mieszka z rodzicami, ma studiującą siostrę i brata. Jako jedyny w rodzinie nie radzi sobie z nauką. Jest trochę gruby i nieśmiały, co było powodem okropnych szykan, jakich dopuszczali się inni uczniowie. Na każdej przerwie Michał był bity, wyśmiewany i poniżany. Bał się szkoły jak niczego innego. Każdy dzień dostarczał mu coraz większej dawki stresu. Postanowił brać do szkoły nóż. I nie brał tego cholernego noża po to, by kogoś zabić, lecz po to, by czuć się bezpieczniej.

Sama tragedia narodziła się z incydentu. Tomek, bo tak nazywa się ofiara Michała, uderzył Michała w twarz. Ten wyjął nóż i zadał cios w okolice serca. Nie zastanawiał się nad tym, tylko to zrobił. Chłopcu grodzi kara więzienia za usiłowanie zabójstwa. Lecz cała ta sprawa ma o wiele głębsze dno, niż można byłoby się spodziewać. W zasadzie nie do końca wiadomo, kto jest tak właściwie ofiarą. Uważam że ten problem każdy powinien zweryfikować sam, gdyż na tę sytuację można patrzeć z wielu perspektyw. Sam fakt nastąpienia takiego incydentu nie jest tak frustrujący, jak to, że wszystko to rozegrało się w obecności nauczycieli.

Tymczasem w polskich szkołach wprowadzono akcję „Stop Przemocy”. Doprawdy nie wiem, czemu ma służyć tego typu akcja, bo na pewno nie zlikwidowaniu agresji. Ja, jako uczeń, pozwolę sobie na przybliżenie, jak takowe przedsięwzięcie wygląda. Otóż zorganizowano dwie lekcje z psychologiem, które polegały na tym, że przemiła pani psycholog opowiadała o rodzajach agresji. Dla mojej klasy i w tym oczywiście dla mnie, była to kolejna lekcja gładzenia o czymś, czego nie sposób zrozumieć ani zapamiętać. Może jakiś psycholog by to rozumiał, ale na pewno nie uczeń. Na tym jednak ta wspaniałomyślna akcja się nie kończy. W każdej szkole (o ile wierzyć sondażom) pojawiła się skrzynka, do której można wrzucać anonimowe skargi i problemy związane z agresją. Nie wierzę, że nie ma w mojej szkole chociaż jednej osoby, która jest ofiarą przemocy. Dlaczego więc jak dotąd w skrzynce nie pojawia się nic innego jak śmieci w postaci papierków? Sądzę, że tym pytaniem przechodzimy do sedna sprawy. Powodem takiego zachowania jest sama realizacja akcji. Wiadomo przecież, że żaden uczeń nie podejmie się próby rozwiązania problemu agresji poprzez skarżenie. Dlaczego? Otóż takie posunięcie zagraża pobiciu przez „podkablowanego”. A jaka szkoła zapewni jakąkolwiek formę bezpieczeństwa osobom, które donoszą o aktach przemocy w szkole? Wystarczyłoby przecież, by ktoś odprowadzał taką osobę ze szkoły do domu, gdyż właśnie wtedy jest najbardziej zagrożona atakiem. To niby nic wielkiego, lecz trudno sobie taką formę pomocy wyobrazić, przy naszych nauczycielach. A wydawałoby się, że to właśnie nauczyciele najbardziej znają młodzież, jej obyczaje, potrafią przewidzieć niektóre zachowania. Sytuacje takie jak ta w jednej z polskich szkół pokazują, jak bezradni są nauczyciele w stosunku do sytuacji, które na codzień mają miejsce w polskich szkołach.

Tak więc moje rozważania muszę zakończyć jakże niesmacznym stwierdzeniem, że akcja „Stop Przemocy” to kolejny sen o gruszkach na wierzbie. Nauczyciele wyszli do uczniów z szlachetną inicjatywą, lecz w zasadzie nie wiedzą, czego tak naprawdę chcą i oczekują od nich, bo oczekują za wiele i sami za mało robią. To nie jest takie proste, zorganizować sprawnie działającą akcję, gdy ludzie odpowiedzialni za nią są niekompetentni i zbyt wiele oczekują od innych.

Michał być może nieprędko ujrzy swój dom. Prokuratura nie przewiduje w jego przypadku złagodzenia kary. Szkoła była dla chłopca koszmarem. Czym może być więzienie?

**Bartłomiej Kubiak**

Publicysta Racjonalisty. Mieszka w Bełchatowie.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 31-10-2003 Ostatnia zmiana: 18-01-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2875) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2875>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)